

Jan Korolec

Ekonomia a technika

Nędze i blaski postępu technicznego

Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie ukazała się książka Stefana Zweiga p. t. „Ekonomia a technika”. Autor jest żydem, bardzo oddalonym od tych, którzy wyznają program narodowy. Dla tego warto przytoczyć niektóre sformułowania teoretyczne - naukowe, które mogą być argumentem na rzecz ustaleń programowych w dziedzinie gospodarczej, do których dochodzi kierunek narodowy, a które w tak ostrojszy sposób zwalczały się przez środowisko, pokrewne p. Zweigowi.

SZYBKI PRZYRÓST LUDNOŚCI — WARUNKIEM BOGACTWA

Ze strony tych, którym przyezłość narodu leży na sercu od dłuższego czasu bije się na alarm spowodu spadku przyrostu naturalnego. Kierunek narodowy upatruje w tym poważne niebezpieczeństwo, zagrażające nie tylko przetrzności i sile ekspansywnej narodu, ale nawet samemu jego istnieniu. W odpowiedzi na to t. zw. sfery liberalno - postępowe wysuwają argumenty natury gospodarczej, mające rzekomo uzasadnić konieczność ograniczenia przyrostu ludności. Oczywiście argumenty natury gospodarczej nie mogłyby tu mieć decydującego znaczenia, ale i one same są bardzo wątpliwe. „Okresy wysokiego przyrostu ludności — pisze p. Zweig — były w historii w regule okresami najwyższego dobrobytu (nie odwrotnie). Gdy liczba spadała, był to niechybny znak spadku gospodarczego, nędzy i bezrobocia. Gdy w średniowieczu zjawiała się zaraza, która zostawiała kapitał nienaruszony, lecz dziesiątkowała ludność, lata te nie można było wyjść ze stanu upadku i ubóstwa”.

„Nie jest rzeczą przypadkową, że ten wspaniały rozwój gospodarczy kapitalizmu szedł w parze ze wzrastającą liczbą ludności. Bez tej szybko mnożącej się ludności rozwój ten byłby nie do pomysłenia”. „Przewrót obyczajowy, któryby chciał korzystać z postępu technicznego w wyższej mierze przydzieliłby człowiekowi, jako jednostce, a w mniejszej mierze człowiekowi, jako gatunkowi, stwarza dodatkowe trudności postępu technicznego”.

POSTĘP TECHNICZNY SŁUŻY KAPITALISTOM.

Często wysuwane jest twierdzenie, że postępowi technicznemu przyczynia się do wyrównania różnic majątkowych między klasą posiadającą, a nieposiadającą. Natomiast p. Zweig pisze: „Postęp techniczny zwiększa odstęp między klasą posiadającą, a nieposiadającą”. „Maszyna, która jest źródłem bogactwa dla jej posiadacza, dla robotnika jest przedwzrostem konkurentem, uszczuplającym i ograniczającym jego dochody drogą prawa substytucji. Gdy technika postępuje naprzód, odstęp pomiędzy bogatym, dysponującym nowymi narzędziami, a biednym, przytłoczonym przewagą nowej maszyny, zwiększa się. Postęp techniczny staje się źródłem bogactwa, które wzbogaca klasę posiadającą”.

DEMOKRATYZACJA WŁASNOŚCI CHRONI OD BEZROBOCIA.

Postęp techniczny jest źródłem bezrobocia. Ale „nie we wszystkich ustrójach — pisze p. Zweig — postępowi technicznemu wywołuje bezrobocie techniczne”. „Ustrój małej własności prywatnej stosunkowo równo rozdziela, t. j. ustrój własności rozproszonej, nie sprzyja powstaniu bezrobocia technicznego. Tyłko ustrój, w którym obok wielkich fortun widzimy wycięcie mas z wszelkiej własności, t. j. ustrój własności skoncentrowanej, jest właściwym podłożem dla bujnego rozkwitu bezrobocia technologicznego”.

Matyka nie przybył na swą rozprawę

KATOWICE, 7.3. We wtorek miała się odbyć w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko b. urzędnikowi skarbowemu, Matyce, w sprawie głoszących nadużyć skarbowych z o-

JAK NALEŻY OCENIAĆ POSTĘP TECHNICZNY.

Odpowiedź na te pytania daje następujące sformułowanie, wyjęte z artykułu Antoniego Borkowskiego, zamieszczonego w świeżo wznawionym miesięczniku politycznym „Nowy Ład”: „Nie zwiastujące krzyżowej wojny po-

W stolicy daje się w dalszym ciągu odczuwać brak mieszkań. Można wprawdzie dostać już osmio, a nawet pięciopokojowe mieszkanie bez odstępnego, ale również zdarza się, że nawet za takie mieszkanie zwłaszcza w śródmieściu płaci się to dużo. Brak dotyczy przedewszystkiem mieszkań małych, jedno, dwu i trzykondygnacyjnych. Nowe domy mieszkalne, które obecnie powstają, idą po linii i zaspokojenia tych właśnie potrzeb. Nie pokrywają jednak zapotrzebowania, popyt znacznie jeszcze góruje nad podażą, stąd też wysokie komorne, nawet w małych, nowych mieszkaniach.

Komorne, opłata za mieszkanie w budżetach rodzin urzędniczych stanowi około 13,5 proc. i jest procentowo wyższe od odpowiednich obciążeń w Czechosłowacji, Niemczech, Holandji, Danji. W stosunku do roku 1928 przy nominalnej wartości pozostającej bez zmiany, obciążenie z tytułu komornego wzrosło odwrotnie proporcjonalnie do zarobków. A przecież po żywności opłata za mieszkanie stanowi naczelną pozycję budżetu rodziny urzędniczej, do której zaledwie zbliżają się tylko dwie inne: wydatki na odzież, obuwie i ubranie oraz ciężary publiczne: podatki, opłaty, składki.

W rodzinach robotniczych udział budżetu jest nieco inny. Po ogromnej, przekraczającej połowę zarobków sumie wydatków na żywność, idzie pozycja odzieży, a potem dopiero komorne, wyrażające się blisko 5 proc. dochodu. Te 5 proc. to jednak w budżecie robotnika b. dużo.

Zarobki obecnie są niskie. Sumy, które mogą być użyte na koszty mieszkania są niewielkie i tego żadne budownictwo mieszkaniowe najgłębiej nie może pomyśleć nie zmienić. Choć o co innego, o to mianowicie, że dziś świadczenia ponoszone przy

Książka Thurn żąda od skarbu 400.000 zł.

Książka Thurn und Taxis wystąpił z wysokimi powództwem przeciwko Skarbowi Państwa. Ks. Thurn und Taxis był właścicielem olbrzymich majątków ziemskich w Południowej Niemczech, t. zw. księstwa królewskiego. Po wprowadzeniu w życie reformy rolnej i likwidacji dóbr rycerskich na królestwie zachodnich obszary te zostały rozparcelowane, a ks. Thurn und Taxis otrzymał jeszcze w roku 1920 odszkodowania sięgające kwoty 20.000.000 zł.

Obecnie magnat niemiecki wystąpił z pretensjami przeciwko Skarbowi, twierdząc, że w wypłać odszkodowań zaszła w swoim czasie kilkunastokrotniowa zwłoka. Z tego tytułu ks. Thurn und Taxis żąda wypłacenia mu procentów w wysokości 400.000 zł. Pretensje ks. Thurn und Taxis zostały oddalone, gdyż w myśl umów likwidacyjnych polsko - niemieckiej wszelkie rozrachunki zostały już rozstrzygnięte, jednakże ks. ks. Thurn und Taxis nie rezygnuje ze swych żądań i wniósł skargę do Sądu.

skargę b. właściciela fabryki maszyn w Zależu, Wagnera. Matyka na rozprawę nie przybył. Wobec tego rozprawa została odroczone.

stępowi, uznając konieczność wytwórczości maszynowej w wielu działach, twórcy nowego ładu będą jednak stali twardo na stanowisku, że narodowi naszemu najbardziej odpowiada taka forma wytwórczości, która zespoli środki wytwórczości z pracą twórczą ich właściciela”.

Stawiamy nowych domów bardzo niewiele

Szał nadbudówek już minął

Wielopokojowe lokale stoją wolne — w izbach mieszka po 16 osób!

W mniejszych mieszkaniach są niejednokrotnie zbyt duże w stosunku do kompensat, jakie otrzymują płacący. Temu stanowi sprzyja duża nadwyżka popytu nad podażą i fakt, że jeszcze dzisiaj pokutują tendencje „własnego domu”, podczas, gdy konieczności

Agencja PRESS donosi, że wizyta, którą Min. Spraw Zagranicznych, p. Józef Beck złożył Finlandji, będzie rewizytą na pobyt w Polsce fińskiego min. spraw zagranicznych w maju r. b. Min. Beck udaje się do Finlandji wraz z małżonką.

Program wizyty przewiduje, że pobyt p. min. Becka w Finlandji potrwa 3 dni. Pierwszego dnia p. min. Beck złoży wieniec na grobie żołnierza nieznanego w stolicy Finlandji, a wieczorem podejmowany będzie przez prezydenta Finlandji, p. Svinhufvuda obiadem. W niedzielę p. min. Beck będzie gościem Yacht — Klubu Finlandji, który urządził tego dnia regaty w obecności min. Becka. Trzeci i ostatni dzień pobytu swego w Finlandji poświęci min. Beck rozmowom politycznym i konferencjom z min. spraw zagranicznych Finlandji, p. Hacke-lem.

Należy tu zaznaczyć, że wizyta p. Becka w Finlandji nie wykracza poza ramy zwykłych spraw sąsiedzkich, łączących Polskę i Finlandję, które sąsiadują ze sobą poprzez Bałtyk. Pan min. Beck powróci do kraju drogą morską ze stolicy Finlandji do Gdyni.

Polsko-bułgarskie porozumienie prasowe

SOFJA, 7.3. (PAT). — Wczoraj rozpoczęły się w Warnie obrady porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego. Polski komitet porozumienia jest reprezentowany przez 10 polskich dziennikarzy z redakcją Beupre na czele.

Delegacja polska, która brała udział w uroczystościach poświęcenia pomnika - mauzoleum Władysława Warneńczyka, była bardzo serdecznie i gościnnie witana przez dziennikarzy, władze i ludność bułgarską. Dziennikarze polscy byli obecni na przyjęciu w pałacu w Euxinogradzie. Człon-

Laboratorium Politechniki bada technicznie materiały z ul. Freta

Próbki gruzu i materiałów budowlanych, pobrano przez komisję, która badała przyczynę katastrofy zawalenia się domu przy ul. Freta Nr. 16, będą przekazane do analizy Laboratorium Badań

Loterje bez przegranych też są zakazane

Izba Karno Sądu Najwyższego ogłosiła ciekawe orzeczenie o grach loteryjnych. Zarząd jednego ze stołecznych towarzystw dobroczynnych ukarany został za urządzenie loterii bez zezwolenia. Ukarani wnieśli skargę kasacyjną, powołując się na to, że zorganizowana przez nich gra loteryj nie pozbawiona była cech hazardu, albowiem wszystkie losy wygrały. Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska i orzekł, że brak przegranych nie pozbawia loterii cech gry losowej, która uregulowana jest przepisami usta-

O ODPOWIEDZI DLA GDAŃSKA

Forma odpowiedzi dla Gdańska i lakoniczny komunikat P. A. T.-a w tej sprawie wywołują w prasie szereg zastrzeżeń. Wstrze- mięzliwy i powściągliwy zazwyczaj „Kurier Warszawski” pisze o tem w słowach ostрых:

„Po dłuższym, od soboty, dnia 3 b. m. trwającym oczekiwaniu, opinia publiczna dowiaduje się dzisiaj o treści odpowiedzi polskiej na notę prezydenta senatu gdańskiego, p. Greisera. Jeśli mówimy: „o treści”, to wyraże-

nie nasze nie jest przypadkowe; jest ono najbardziej precyzyjnym odzwierciedleniem tej sumaryczności, z jaką ujęto komunikat oficjalnego PAT-a o nocie polskiej; komunikat ów pozostał nie zaiste wzorem treściwości. Treściwość ta wskazuje idzie tak daleko, że czytelnik musi nawet odnieść wrażenie jakiegoś braku.

Dowiadujemy się bowiem, iż p. komisarz jen. oświadczył senatorowi W. Miasta, że nie przyjmuje „tłumaczenia” do konieczności wydania zarządzeń o zwolnieniu od cla pewnych towarów. Już stylizacja komunikatu pokazuje, że sam przedmiot zatargu z Gdańskiem został tu mocno... streszczo-

Do tego komunikatu agencji PRESS dodaje PAT depesze z Helsingforsu:

HELINGFORS, 7.3. (PAT). Korespondent warszawski „Helsingin Sanomat” zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych pana Józefa Becka z prośbą o udzielenie mu kilku informacji w związku ze zbliżającą się jego wizytą do Finlandji.

— Z przyjemnością — oświadczył p. minister Beck — myślę o oczekującej mnie niebawem podróży do Finlandji, celem złożenia wizyty waszemu ministrowi spraw zagranicznych Hackzelowi, którego pobyt w Polsce społeczeństwo nasze przyjęło z jaknajwyższą sympatią. Z podróży mej do Finlandji jestem tembardziej zadowolony, gdyż po raz pierwszy dane mi będzie osobiście poznać wasz kraj, jego piękno i wysoką kulturę oraz zetknąć się bezpośrednio z przedstawicielami waszego rządu i społeczeństwa. W dotychczasowych moich podróżach nad Bałtykiem miałem możność odwiedzić tylko Estonję, Łotwę, Danię oraz Szwecję. Rad jestem, że obecnie będę miał okazję odwiedzenia następnego z naszych północnych sąsiadów — Finlandji. Podróż moja z Polski do waszego kraju odbędzie morzem. Ono to sprawa, że jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami, których łączy nie tylko wzajemne stosunki, lecz ponadto i węzły wzajemnych zainteresowań w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Znamienne jest, że spada obecnie liczba nadbudówek, co należy uważać za zjawisko pomyślne, wobec faktu, że zbyt nie obciążanie nadbudówkami nieprzewidzianymi w pierwotnych założeniach konstrukcyjnych domów, groziło jeżeli nie bezpośredniemi natychmiastowemi — to dalszym w przyszłości niebezpieczeństwem. Niespodzianki ze względu na różny stan nadbudowywanych domów, nie były wykluczone.

Obecnie nastąpił spadek zarówno kończonych nadbudówek, jak i spadek ilości rozpoczętych, nie są to więc wahania przejściowe. tembardziej, że spadek postępuje coraz silniej od 1933 roku.

Przy niewielkiej ilości domów, nowopowstających troska o nie musi być szczególna, a przystosowanie ich do tendencji naszych i potrzeb winno iść po zasnaczonej już linii dostarczania tani, niewielkich mieszkań. Nie tylko bowiem nędza, ale i brak odpowiednich pomieszczeń powoduje takie anormalne wypadki, że w izbie o powierzchni kilkumastu, a czasem nawet tylko kilku metrów kwadratowych mieszka i żyje po kilka lub kilkanaście osób.

W jednej izbie w Warszawie (Wola), na 12 metrach kwadratowych mieszkało 16 osób, śpiących na dwie zmiany).

A. S.

Włoskie sliwki w Warszawie

Na rynku owocowym ukazały się w ostatnich dniach niezwykle duże transporty sliwek importowanych z Włoch. Sprawdzone z zagraniem 20 wagonów włoskich rengłodów. Sliwki włoskie potaniały z tego powodu o 1 zł. 20 gr. w handlu detalicznym.

ny. Zarządzenia „o zwolnieniu od cla pewnych towarów” — takby wyglądał przedmiot sporu w obecnym jego ujęciu. Zupenie błaho. I odpowiedni do takiego ujęcia jest — dalszy ciąg komunikatu. Bo dalszego ciągu — niemożliwe. Czy nie będzie go i w rzeczywistości?

Nie chcemy tego przypuszczać. Przynajmniej sądzić, że postawa rządu polskiego wywołana była jedynie pragnieniem okazania raz jeszcze niewyzerpanej dobrej woli Rzplitej. W naszym rozumieniu dowód ten nie byłby potrzebny. Dawaliśmy temu poglądowi już wyraz. Dobra wola Polski od dawna nie może dla żadnego przytonienia człowieka w Europie ulegać wątpliwości. Składanie nowych jej dowodów jest, mówiąc zupełnie prosto, niczem innym, tylko stratą czasu.

Jeśliżbyśmy nie mieli wyciągnąć z rozwoju całej dotychczasowej polityki gdańskiej należytej konsekwencji, musiałoby to ludzi, przejętych myślą państwową, głęboko zatroskać o naszą zdolność do należytego postawienia polskiej polityki bałtyckiej w ogóle. Bo myśliłby się grubo, kto by sądził, że w grę wchodzi jeszcze jeden proceduralny konflikt z krnąbrnym miastem. P. komisarz min. Papce w swej rozmowie z p. prezesem Greiserem dnia 1 b. m. słusznie stwierdził, że sprawa ma obecnie „charakter polityczny”. Od dnia kiedy to oświadczył, a więc przez cały już tydzień, sprawa swego politycznego charakteru bynajmniej nie straciła. Raczej przeciwnie, już sam fakt, że ciągnie się tak długo, nie ruszwszy z miejsca, zaostbra polityczność owego konfliktu. Ten tydzień zużyty został na „wyjaśnienie” sytuacji. Zdaje się, że jest ona już w tej chwili tak jasna, że aż jaskrawa. Wczorajszą odpowiedź p. komisarza Papęgo na notę p. Greisera jest, miejmy nadzieję, zakończeniem wymiany zdań. Ale tem samem powinna być wreszcie początkiem rozstrzygnięcia samego konfliktu. Rozstrzygnięcie tego konfliktu będzie jednym z najdonioślejszych wydarzeń w naszej polityce; może decydującem o całej naszej polityce bałtyckiej”.

Jeszcze ostrzej stawia sprawę „Robotnik”, który pisze: „Sytuacja polsko - gdańska jest dla opinii polskiej w dalszym ciągu zupełnie niejasna. Ministerstwo p. Becka zachowuje grobowe milczenie. Włom, że n. Greiser odrzucił żądania, złożone imieniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przez p. Papęgo i Wiemę, że PAT. rozsyła trochę naiwne depesze o „znajomym” zwrocie w traktowaniu przez prasę niemiecką zagadnienia gdańskiego”.

Kto zna język niemiecki i czytuje prasę hitlerowską „Trezie” Rzeszy — ten czyta takie depesze „optymistyczne” z rozbawionym podziwem. Ag. Press atakuje p. Greisera, ag. Press twierdzi, że p. Greiser „traci poparcie” kierownictwa „Trezie”. Rzeszy i że będzie „odwołany do Niemiec”. Zobaczmy...

W każdym razie ta cudowna formuła ag. Press, że prezydent Senatu Gdańskiego będzie „odwołany do Niemiec, mówi wystarczająco głośno sama za siebie”.

WRACAMY DO FURMANEK...

I. K. C. drukuje charakterystyczny list jednego ze swych czytelników z zagłębia naftowego:

„Odnosnie do ruchu towarowego między Boryslawem — Drohobyczem — Strzyżem 60 proc. całkowitego obrotu towarowego, który łącznie można obliczyć na 150 wagonów rocznie samych artykułów żywnościowych, odbywa się wyłącznie na furmankach za zapłatą 0,00 — 1 zł. od 100 kg. Takiej konkurencji kolej nie mogłaby przeciwstawić, nawet po obniżeniu taryfy wagonowej do 40 zł. za 10 ton, wagon lub 70 gr. za 100 kg. drobnicowej powłoki”.

Skarbnictwa traci podwójnie, raz w ulatku dochodu dla kolei, a powtórnie przez to, że posługiwanie się furmankami między miastami połączone jest ze znaczną stratą dla władz skarbowych, gdyż takie obroty towarowe nie wchodziły w ewidencję kontroli co do wymiaru podatku obrotowego.

Analogicznie traci kolej na ruchu pasażerskim, o czym świadczy najwyraźniej fakt, że ruch podmiejski między Boryslawem a Drohobyczem daje czterem autobusom, robiącym po 30 tur dziennie z przeciętnie 15 pasażerami po 60 gr. — 700 zł. czyli po potrąceniu kosztów dochodu kilkaset złotych na czysto dziennego dochodu”.

Podając powyższe fakty, Czytelniku nasz zapytuję się, czy lepiej wychodzi kolej na tem, że ma wysokie ceny osobowe i towarowe, ale mało kto z tej usług korzysta — czy też nie lepiej byłoby, gdyby kolej obniżyła ceny tak, by nikomu takiej nie wypadło jednak wywodzić autobusami i przewozić towary furmankami?

Po wywołaniu sprawy okazało się jednak, że ks. Małynicz-Ma-licki, który obecnie przebywa w więzieniu na mocy wyroku w innej sprawie, jest nieobecny. Po- nieważ osobiste wyjaśnienia oskarżonego mają tutaj najistotniejsze znaczenie dla całej sprawy, sąd odroczył proces i nakazał na następny termin sprowadzić księdza na rozprawę.

W ten sposób rozprawa w białostockim Sądzie Okręgowym mia-

Druga rozprawa przeciw ks. Małynicz-Ma-lickiemu

BIAŁYSTOK, 7.3. W Sądzie Okręgowym wyznaczona została na dzień 2 b. m. nowa sprawa karna przeciwko ks. Małynicz-Ma-lickiemu, oskarżonemu o obrazę władzy w osobie inspektora szkolnego Filipczuka. Urzędnik zabronił księdzu wykładać religii w szkole powszechnej i to stało się podłożem całego zajścia.